

Z Sanktuarium przekażcie Mój ogień!

1. Wielki Post to czterdzieści dni łaski jakie daje nam Bóg dla naszej odnowy i nawrócenia. Dla członków Ruchu Szentsztackiego w sposób szczególny jest to czas odnowienia przymierza chrztu i przymierza miłości. Chodzi tu o pełną wolność dzieci Bożych, którą tracimy na skutek naszych grzechów i słabości. Droga do tej wolności wiedzie przez mękę i krzyż, przez trud pracy nad sobą, przez nasze małe codzienne ofiary. Ojciec Kentenich kontemplując wydarzenia na Golgocie pisał w Dachau:

Słońce w ciszy swój błogosławiony bieg zatacza
Gdy Duch prowadząc, na Golgotę nas zaprasza.

Pełne odwagi widzę serce Twoje
Wszelkich praw Matki teraz pozbawione.
Siebie i Syna Ojcu ofiarujesz
Za nasze i świata zbawienie

Tak w Sanktuarium chcesz formować dusze
Co na kapłańską ofiarę się zdobędą.
Za Zbawicielem idąc Drogą Krzyża,
I jak diakoni pod Krzyżem stać będą.

Daj mi więc dzisiaj przez ofiary życia
Jak mówią o tym ważne zawsze prawa
W duchu Inscriptio - z miłości do Krzyża
Dopełniać braki udreń Chrystusowych.

Maryja chce nas wychować i przygotować przez małe codzienne ofiary do największych poświęceń. Bo tylko na tej drodze – wpatrzeni w naszego Nauczyciela i Mistrza, który za nas oddał swe życie, możemy zmienić siebie i zdecydowanie wpłynąć na odnowienie świata.

Małe codzienne ofiary przygotowały takich ludzi jak nasz Założyciel, jak Józef Engling, czy Karol Leisner do największych poświęceń, do ofiary z życia. Tak zrodził się nasz Ruch, tak zapomniana kapliczka w Szentsztat stała się Sanktuarium i miejscem pielgrzymkowym, tak wielu członków Ruchu uświęciło swoje życie.

Z Sanktuarium przekażcie Mój ogień.

Chcemy przez przykład naszego życia i życia naszych bohaterów przekazać ogień ducha Inscriptio – miłości do Krzyża. „W krzyżu cierpienie, w krzyżu zbawienie, w krzyżu miłości nauka. Kto krzyż odgadnie, ten nie upadnie w boleści sercu zadanej jak uczy nas

wielkopostna pieśń. Dlatego módlmy się z naszym Założycielem obozową modlitwą:

Proszę Cię niebios Ojczy o Krzyże cierpienia,
któreś mi przygotował na drodze zbawienia.

Obym nigdy za własnym nie chodził już zdaniem
Lecz we wszystkim spełniał wolę Twoją Panie.
Kiedy Oblubieńcowi stanę się podobny
Szczęśliwy będę wtedy i w łaski zasobny.

Wiem Ojczy, że nie ześlesz mi krzyża żadnego
Bez łaski Twojej Świętej do dźwigania Jego
Mój oblubieniec wesprze słabe siły moje
A Matka czuwać będzie, tak dźwigniemy we Troje...

I jeszcze jedno: Kościół podaje nam środki, które prowadzą do odnowy życia. Są nimi modlitwa, post i jałmużna. Na tych „obszarach” chcemy zbierać nasze wkłady, wyęźać nasze duchowe siły.

Propozycje postanowień i intencji:

1. Post:

- w intencji powołań do Wspólnot Szentsztackich
- o uwolnienie członków naszej rodziny od uzależnień
- za wszystkich od których bezpośrednio zależą losy naszej Ojczyzny

2. Modlitwa:

- udział w nabożeństwach Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali jako wynagrodzenie za grzechy, które niszczą rodziny i hamują rozwój naszego Ruchu oraz jego posłannictwo w Kościele i świecie.
- wycieszenie w ciągu dnia, modlitwa Anioł Pański,... w samochodzie nie włączam od razu radia, ale wpierw modlę się za poruszających się na drogach, za stojących w korku i za tych, którzy oczekują; młodzież modli się i ofiaruje swój post w intencji kolegów i koleżanek z klasy.

- wieczorem lub o wyznaczonej porze przyłożę się do solidnego rachunku sumienia, zaczynając od tego, co dobrego się wydarzyło w moim życiu, jak znosiłem cierpienia i przeciwności, jak wyglądała moja służba Bogu i bliźniemu, jak udało mi się zrealizować moje osobiste postanowienia.

3. Jałmużna.

Wymowny list napisał na temat jałmużny wielkopostnej Papież Benedykt XVI. Dobrze będzie jeśli najpierw zwrócimy uwagę na potrzeby naszej rodziny.

- może należało by wspomóc którąś z naszych rodzin, którą dotknęło nieszczęście
- udzielić wsparcia finansowego rodzinom wielodzietnym, które nie jest łatwo wiązać dziś koniec z końcem
- istnieje też potrzeba finansowego wsparcia naszych kandydatów do kapłaństwa i kandydatek do wspólnoty Sióstr. Studia, mieszkanie, wyżywienie, kursy językowe – to wszystko kosztuje, kto ma w domu studentów ten wie. A tu idzie o tych, którzy w przyszłości mają pracować dla naszych rodzin, dla Kościoła i dla dobra Ojczyzny. W niektórych kręgach parafialnych czy świeckich istnieje tzw. patronat, czy też adopcja kandydatów do kapłaństwa mająca na celu duchowe i materialne wspieranie powołań.

Jałmużnę na te cele można wpłacać wprost potrzebującym, lub gdy chodzi o ostatnie dwa cele na fundację Ad Futurum.

Oskubać siebie! Krótkie opowiadanie.

Na świecie żyją ptaki, które poszczą. Są to orły. Jak?

Otóż, kiedy orzeł zauważy, że jego lotki są wystrzępione, co zagraża jego bezpieczeństwu w locie, precyzji w ataku i wydłuża drogę hamowania, kiedy z jego otępiałych szponów zaczyna się wyślizgiwać zdobycz i gdy dziób nosi na sobie ślady zwapnień, orzeł udaje się na miejsce pustynne. Wysoko w górach, blisko jakiegoś strumienia, szuka kryjówki dla odbycia czterdziestodniowej odnowy.

Orzeł wrywa ze swoich skrzydeł wystrzępione pióra i lotki. Podobno niektóre gatunki całkowicie się w ten sposób obnażają. Czekając aż one odrosną, ptaki te biorą odświeżającą kąpiel w pobliskim strumieniu. Czysta, źródłana woda obmywa wszelkie ślady śmierci, rany, pasożyty,

resztki piór. Następnie ptaki te wygrzewają się na słońcu, chłonąc lecznicze właściwości słonecznych promieni. Drapieżniki z dnia na dzień nabierają mocy. Jednocześnie z wielką konsekwencją i wytrwałością wielki drapieżnik usuwa zwapnienia ze swoich szponów i dzioba pocierając słabe miejsca o skałę. W ten sposób narzędzia ataku znowu stają się ostre i skuteczne.

Po takiej kuracji orzeł wraca do zewnętrznego świata. Z gór szybuje nowy ptak, który odzyskał swoją młodość, świeżość i siłę. Znowu króluje w przestworzach, znowu jest niebezpieczny dla węży i skuteczny w walce.

„On twoje dni nasyca dobrami: odnawia się młodość twoja jak orła”.

Psalm 103,5

Z życzeniami duchowej odnowy

o. Romuald